

DZIENNIK

Górno - Szlązki.

Nr. 52.

Dnia 2 Grudnia

1848.

Pismo to wychodzi we Środę i w Sobotę, kosztuje 15 czechich na kwartał, porto frei. Dostawać go można na każdej stacyj pocztowej, gdzie należy złożyć sumę na kwartał wyraźnie oznaczoną.

Bytom dnia 29 Listp. Czytamy w 279 Nrze. Gazety odrzańskiej, następny adres opatrzony 261 podpisami górników i urzędników z Laura-Hütte. (werk Siemianowski)

Najjaśniejszy królu i Panie!

Na odezwę Jego Majestatu, z dnia 11 Listop podpisani czujemy się spodowani do następnego oświadczenia: iż my naszemu kochanemu królowi, który tak dobrze z nami postępuje i konstytucyjne wolności nam daje i słowem swem zaręcza zachowanie tychże, wierni pozostajemy i mieniem i krwią naszą i w złych i w dobrych dla Niego chwilach chcemy zawsze powstawać przeciw tych którzy w swojej samowolności okazują się królowi nieposłusznymi i w jego ojcowskich celach dla kraju są przeszkodą.

Laurahütte d. 22 Listp. 1848.

W przeszłym Nrze. powiedzieliśmy jak to u nas zbierają podpisy, a więc nawet to czyli górnikom z Laurahuty zwypłynęło owe wyznanie z woli i serca, w wąpliwość podajemy; a tem bardziej się dziwimy jak można było obok tego adresu dodawać, że większość mieszkańców Bytomskiego, jest tego samego zdania. Z kądże to wiedzieć może podający do gazety ową adresę, jakie jest zdanie większości?

Bytom d. 30 Listopada. Z boleścią nam przychodzi wyznać że wśród oświeconych niby Niemców, wśród ludzi którzy mają władzę i zwierzchność nad drugimi, jako to: w gronie urzędników kopalni i hut, znajdują się tacy, którzy surowo zakazują górnikom i hutnikom uczęszczać na posiedzenia klubu narodowego, a to pod utratą roboty. Czyliż ci panowie nie wiedzą co okazują przez ten krok? okazują najpierw to: iż niechęć oświaty ludu, ale go chcą w ciemnocie utrzymywać, okazują też swoje małe ukształcenie, złość i niewiadomość. Jeśli ich mniemania niezgadzą się z zdaniem klubu, to owszem niech sami przyjdą na klub, a lud oświecą, objawiając swoje zdanie.

Znajdą na klubie i przysięgłych i sztaigrów a nawet żołnierzy i urzędników, tych co umieją szanować prawa, słusność i narodową oświatę. Oświadczamy więc tym panom, co goruikom i hutnikom na posiedzenia klubu chodzić niedozwalają, iż są przestępcami prawa, i działają naprzeciw woli naszego króla, który ludom państwa pruskiego dał wolność towarzystw, i zgromadzeń. Król więc pozwala się gromadzić w szlachetnym celu, rząd szanuje to prawo, a lada faktór z huty lub kopalni, stara się niszczyć tę wolność którą król nadał! Wiedźcie panowie, że w księdze praw pruskich, jest kara za takie postęпки.

ODEZWA

do wszystkich Rzemieślników Majstrów i Towarzystw Bytomskiego Obwodu.

Dyrektorjum Centralnego Stowarzyszenia Rzemieślników Szlązkich nas Deputowanych z Szlązka d. 27 t. m. serdecznie i usilnie wzywa, aby się w każdym obwodzie tworzyło Stowarzyszenie związkowe w celu połączenia się z temże głównem stowarzyszeniem w Wrocławiu; abyśmy wszyscy z jak największą liczbą podpisów petycją do Zgromadzenia narodowego wysłać mogli, a to w celu popierania tą petycją wniosków szczegółowych komissyi, Zgromadzenia narodowego. Komitet w tej sprawie utworzony ma miejsce swych obrad w obwodowym mieście Bytomiu. Zapraszam przeto wszystkich rzemieślników, którzy się do tegoż związku przyłączyć pragną, aby ze swego grona obrali deputowanych, którzyby z jak największą liczbą podpisami, do wspólnej obrady na dzień 3 Grudnia br. do Bytomia przybyli. Miejsce Zgromadzenia jest tutaj strzelnica. (Schiesshaus) Posiedzenie rozpoczyna się o godzinie 1 w południe.

Bytom dnia 30 Listop. 1848

Deputowany z związku
Piekarzy.

M a y e r, Maister piekarski.

Bytom Na radzie miejskiej bytomskiej (Stadtverordneten) prezydent téjże rady wnosil aby Nauczyciela Smolkę z urzędu oddalić. Za co? za to że P. Smolka pracuje dla oświaty ludu, a to jest przymiot który u wszelkich urzędników niechętnie widzianym bywa, i kwalifikuje do zaskarżeń lub dymisysyi. Przecież dzięki rozsądkowi Pana Hahn i reszty radzców ten projekt szanownego prezydenta, na pociechę naszą, i ludu, do skutku nie przyszedł.

Berlin. Zgromadzenie narodowe od d. 27 t. m. może odbywać swe posiedzenia w miasteczku Brandenburg. Nieprzyjechało jednakże tylko 159 deputowanych którzy dla téj małej liczby głosować nie mogą. X. Szafranek i Mildner zostali w Berlinie. Zgromadzenie to już dwa razy posiedzenia odprawiło, lecz nie nieradziło. Prezydent jest Brunek, deputowani ci są to prawie sami co po prawicy siedzieli.

Berlin. Urrzędnicy pocztowi pruscy w liczbie 104 podali adres do Zgromadzenia narod. z oświadczeniem, że wszystkie uchwały zgromadzenia za ważne i prawomocne uznają, i że do ich utrzymania i wykonania wszelkich sił swoich dołożą.— Poczdam i Szczecin ogłoszono wstanie oblężenia. Obiega pogłoska, że ambasadora austriackiego w Dreźnie zastrzelono.

Berlin. Bürgerwerze Berlinskiej udzielono 20303 gwerów, 1400 sztuców, 1375 kordelasów, i 4024 pałasów. Z tego oddano przy rozbrojeniu 19681 gwerów, 635 sztuców, 608 kordelasów i 2008 pałaszy, a więc jeszcze pozostaje nieoddanych 3679 gwerów 665 sztuców. 767 kordelasów i 2015 pałaszy, których zwrócenie surowo jest nakazane. Oprócz téj pozostałej broni, mają jeszcze berlińczycy wiele prywatnej broni która nienależała do uzbrojenia bürgerwery.

Erfurt. (w Saxonii pruskiej) Była tu wielka poruszką z powodu iż obywatele landwery ściągac niechcieli dozwoić, wojsko i obywatele wystąpili do boju, zginęło 25 żołnierzy i wielu rannych, padłych zaś obywateli rachują do 100. Wojsko zwyciężyło, miasto w stanie oblężenia.

Frankfurt. Z seimu frankfurekiego osobliwie z lewicy, pozbyto się następných deputowanych. 2 zmarło: Wirte i Bruck, 2 zamordowano: Auerswald, i Liechnowski. 1 zastrzelono: Bluma, 1

powieszono: Fröbla. Listami ścigają 3, Heker, Werner, Würth. 1 wygnano Rugiego, a 6 jest pod zarzutem. Mimo to wszystko istnieje prawo: że osoba deputowanego jest nietykalną, w czasie obrad.

Frankfurt n. M. 16 Listop. (godz. 11) Uchwała z powodu Bluma. Zgromadzenie ustawodawcze na dzisiejszej sesyi jednogłośnie bez dyskusyi następującą uchwałę wydało: „Zgromadzenie narodowe protestując w obec całych Niemiec przeciwko aresztowaniu i zabiciu deputowanego Roberta Bluma z zaniedbaniem ustawy państwa z. d. 30 Września r. b. wzywa ministeryum państwa, aby z całą energią rozpoczęło kroki stósowne, aby bezpośrednich i pośrednich winowajców do odpowiedzialności i kary pociągnąć.

17 Listp. Dziś 142 deputowanych wydało z powodu śmierci Roberta Bluma „Głos do Niemieckiego ludu“ który się kończy temi wyrazami: „Niezapominajcie o umarłym, miejcie ciągle w pamięci jak umarł, za jaką sprawę umarł, i za kogo był zamordowany.“

Drezno. Na dzisiejszem posiedzeniu II. Izby toczyły się wyłącznie rozprawy w przedmiocie stracenia w Wiedniu Roberta Blum. Za wnioskiem poła Tschirner uchwalono: 1. Zawezwać ambasadora Saskiego w Wiedniu, aby ze swego zachowania się w czasie téj katastrofy niezwłocznie swoje usprawiedliwienie nadesłał. 2. Zarządzać od władzy centralnej w Frankfurcie przedsięwzięcia jak najenergiczniejszych środków ku przywróceniu honoru całych Niemiec przez zamordowanie w Wiedniu Roberta Blum nadwyreżonego.

Lipsk. Dzisiaj odbyło się w Odeonie, a potem w kościele ś. Tomasza wielkie zgromadzenie składające się z kilkunastu tysięcy ludzi na cześć Roberta Blum. Po żałobnem nabożeństwie uchwalilo zgromadzenie między innemi, że 9 Listp. co roku jako dzień żałobny w Lipsku obchodzonym będzie; zwłoki Bluma będą reklamowane; ambasadorowi austriackiemu w Dreźnie wydane zostaną jego paszporta; posłowie Sascy w Frankfurcie będą wezwani, by z zgromadzenia narod. wystąpili; kraj weźmie w opiekę całą familią nieboszczyka: i t. d. W końcu obrano komitet, którem powyższe uchwały ma uskutecznić.

Moguncya 16 Listop. Powszechnie tu współczucie dla okropnego losu jaki spotkał Bluma, jawnie się okazuje. Wszystkie hotele nad Renem,

wszystkie agentury żeglugi parowej, wszystkie statki w porcie tutaj stojące zatknęły flagi żałobne. (Gazety Tarn.)

Rzym. Wielkie poruszki i ważne wypadki zdarzyły się teraz w tej stolicy Papieża, powodem do tych poruszek było zamordowanie ministra Rossi, żądanie od papieża innych ministrów i wmięszania się do wojny Włochów z Austryjakami. Ogień karabinowy trwał kilka godzin, wiele trupów padło na placu. Oblegano papieża w jego pałacu, aż dotąd, dopoki nie zezwolił na utworzenie nowego ministerium, i dopoki nie oddalił od siebie Swajcarów z których się straż jego osoby składa.

Powieści gminne Szląskie. (D. c.)

Wież Wieszowa, w powiecie Bytomskim, z tą nazwą wzięła, że się tam w bliskości szubienica znajdowała. To samo mówią o Ścinawie, miasteczku w powiecie Prudnickim, ponieważ tam ludzi na śmierć skazanych ściłali. W Wieszowej miał chłop mówić:

„Pan drze chłopą jako szkopa, a pop pana, jak barana,“

i za to miał być powieszony.

O Siewierzu, dawniej do Szląska należącym, utrzymało się przysłowie:

„Kradnij i zabijaj, Siewierz, Koziegłowy mijaj,“

bo tam złodzieja i za jedną główkę kapusty wieszano.

Niedaleko Wieszowej, obok drogi z Gliwic na Góry Tarnowskie prowadzącej jest dolina kocielkowska. Miała tam być wieś Jędrzechowem zwana, która się zapadła. Na miejscu gdzie chrzcielnica w kościele stała, jest źródło smacznej wody. Pod ziemią słyszą tam jeszcze czasem brzmienie dzwonów.

Niedaleko Ujazda stoj w polu drewniana kaplica, w której się za ołtarzem studzienka znajduje. Lud powiada, że to źródło ma związek z studnią w kaplicy przy kościele S. Barbary pod jasną górą i puściwszy tam kaczkę, ona do tej studzienki dopłyne. O źródle w Oleśnie niedaleko drogi do wsi Szywałd podobnie lud gwarzy. W wsi Pawłonek przy drodze z Lublina do Dobrodzienia miała być część dawnego kościoła świątnica od czasów pogaństwa.

W Kielcy. pow. Toszeckiem jest pagórek otoczony odwiecznymi dębami, w którym się miał znajdować kościół ofiarny z czasów pogańskich.

Niedaleko wsi Sternalice. w powiecie Oleskim nad Prosną jest pagórek zamczyskiem zwany. Roku 1822 znalazłem tam kilka urn (dzbanków w których popioły spalonych umarłych ludzi w czasach pogańskich chowano) które do zbioru starożytności Szląskich do Wrocławia odesłałem.

W wsi Gosławice, w bliskości Dobrodzienia jest także pagórek zamczyskiem zwany.

Przy Sidłowicach w powiecie Brzegskim stał dąb w lesie, Piastowym dębem zwany, do którego książęta Brzegskie, dorocznie w lecie raz na łodzi jeździli i tam ucztę sprawiali. Lud powiada, że ile razy książę miał umrzeć, jedna gałąź na tem dębie usychała. (D. c. n.)

Na usilne żądanie interesowanego Nauczyciela J. L. z wsi L... z powiatu Lublinieckiego, podajemy tu jako uwiadomienie, niniejsze podanie.— Podług najwyższego regulaminu dla szkół elementarnych katolickich pruskiego Szlązka z dnia 18 Maja 1801 r. nauczyciel wiejski ma dostawać następną roczną płacę: dobre pomieszkanie, ogród kawałek roli, 1 do 9 sążni drzewa, 2 ordynaryi, 15 cwiertni żyta, a na kuchenną strawę jęczmień, groch i proso po jednej cwiertni, słomę: siano, dwie sztuki bydła, a w reszcie 50 talarów rocznie w gotowiźnie. We wyliczeniu tej płacy jest dodano że przynajmniej, tyle co się podało. ma być nauczycielowi dawano; tę jednak płacę wzięto za największą. W powiecie Lublinieckim, gdzie już 30 rok mego nauczycielstwa zacząłem, gdy w tej małej płacy nader niewiele wypada na każdego gospodarza. zdawało by się więc że biedny nauczyciel przynajmniej dobrą miarą i dobre ziarno dostaje, nie tak się jednak dzieje, nauczyciel dostaje najlichsze, napoty zgniłe zborze, a z nierwą zmieszane snopy słomy, zamiast grochu i prosa, jęczmień. Paragraf 27 wyżej rzezonego regulaminu przepisuje także, iż gdzie liczba dzieci w jednej wsi, zdolnych do nauki przenosi 100. tam ma być nauczycielowi dodany pomocnik. Ja mam w mojej szkole przeszło 150 dzieci, a pracuję sam, mimo długo - letniej męczącej pracy w tym zawodzie i podeszłego spracowanego wieku. Gdy terazniejszy na część zasługujący dzierżawca wsi L. akuratnie i uczciwie swą część mi wypłaca, przykro mi więc i bolesno iż na włóścian uskarżać się muszę, że mi lichy pośląd, gdyby żebrakowi, za ma gorliwą pracę oddają. Niechęć, ja im za to złorzeczyć lub się do zwierchności udawać, ale im przypominam słowa Boże: „Jaką wy miarą mierzycie, taką wam odmierzona będzie.“ Wiedziecie że biedny nauczyciel po odtrąceniu z jego pensyi 4 Talarów i 5 czechskich na wdowy po nauczycielach i na inwalidów, dostaje tylko rocznie 45 talarów, na czeladź, książki, przyodziewek, dla żony i dzieci, to więc wynosi o wiele mniej a niżeli płaca żołnierza pruskiego. Dawajcie więc przynajmniej to co mu się dziś należy, i coście za naukę waszych dzieci dawać powinni. Postępujcie tak jak zaeni gospodarze: W. Sittek, Golas, A. Opelka, Meizner, którzy mi oddają co na-

leży, bo inaczej dla Was na wstyd, jako tym na chwałę, ogłoszę w tym piśmie imiona wasze.

L nauczyciel

Dokończenie spisu ksiąg Czytelni Bytomskiej.

Wypis miejsc historycznych Nowego Testamentu.
Rancyonał dla chrześcianów wyznania ewangelickiego.
Katechizm zdrowia dla użytku szkół.
Nowy lekarz bydła przez J. M. Rohlwes.
Opis nieba przez J. M. Schwartz,
Użyteczność kartofli.
Józef Drugi i Fryderyk Drugi.
Uwagi gospodarskie tyczące się polepszenia i. t. d.
Najnowsza galerya narodów.
Zbiór wszystkich funkcyj przy gospodarstwie.
Rys ogólny historyi powszechnej.
Lekarz przyjaciel domowy.
Historya naturalna przez C. Löhr.
Dziękło dla gospodyń miejskich i wiejskich.
Wanda czyli zabobon.
Nauka o rolnictwie przez J. M. Koppe.
Dobra rada dla matek przez Huflanda.
Podróż Pana Alexandra Humboldt Tom. 1.
Skarb domowy zawierający rozmaite przepisy
Odkrycie Ameryki przez Rampe Tom. 1.
Mysza wieża przez Alex. Bronikowskiego.
Wzory listów przez Ant. Kotschula.
Przypadki Robinsona.
Książeczka moralna dla dzieci.
Kazania Roberta Fiedler.
Doświadczony owczarz przez Rotheego.
Tygodnik polski Rok pierwszy 1845. Pszczyna.
Uprawa wina przez Bornemanu.
Przewodnik rolniczo-przemysłowy.
Niedzielne wieczory starego stolarza.
Zimna woda jako osobliwszy środek utrzy-
mania zdrowia i. t. d.
Przyjaciel ludu dalszy ciąg
Bajki Ezopa.
Zaprowadzenie ulepszanego gospodarstwa.
Biblia święta drukiem łacinskim.
Biblia święta drukiem niemieckim.

Księgi niniejszym spisem wykazane, są do wypożyczenia z Czytelni Bytomskiej, za opłatą 1 ezeskiego na miesiąc od P. Naucz. Smółki w klasztorze mieszkającego.

Adress demokratów polskich do demokra- tów Niemieckich.

Wasi tyrani gnębią nas z podboju, was w imieniu przywileju, — wasi przeto nieprzyjaciele są i naszymi nieprzyjaciołmi, — Prawem dla nich jest

Redaktór odpowiedzialny Mierowski.

przemoc, — naszą siłą jest prawo. — W imieniu przeto prawa, tego wspólnego celu jesteśmy braćmi. — Bracia! uszanowanie dla prawa!

Otóż prawo dla nas, jest to niepodległość! bo czemuż byłoby wzechwładztwo ludu, gdyby jego postanowień nie gruntowała narodowość?

Ten to pierwszy warunek wszelkiej wolności, wszelkiego prawa, zgwałciły względem Polski gabinetu, przeciwko którym nadużyciom chcecie utworzyć silną ligę ludów niemieckich, — i dla tego że opierając wasze domagania się na sprawiedliwości, nie możecie stać się współuczestnikami naszych wspólnych cięmiężców, nie obwiniamy Demokracji Niemieckiej o zbrodnię jej rządów, i my Demokraci Polscy, bratnią jej rękę podajemy.

Lecz pamiętajcie Niemcy! nie ma braterstwa bez sprawiedliwości, jak niema wolności bez niepodległości. — Spójrzcie na jeden wielki naród, chciał być wolnym, a zapomniał wesprzeć inne ludy które na tych samych opierając się prawach, podobnież wolnemi być pragnęły. — W co się obróciły owe wielkie słowa w imie których powstał i przez chwil kilka tryumfował, słowa: Wolności! Równości! Braterstwa!

A wy, mógłbyście spodziewać się Wolności, Równości, Braterstwa, dla siebie, gwałcąc ów pierwszy warunek wszechwładztwa ludu narodową niepodległość w Polsce, we Włoszech, w Węgrzech? Nie!

Do was należy zatem zawołać, — niech żyje Polska! niech żyją Włochy! niech żyją Węgry! a gdy odpowiemy wam, niech żyją Niemcy! — wtenczas braterstwo ludów ugruntowane zostanie.

Pozdrowienie i braterstwo

Paryż 25 Października 1848.

(podpisano) Fr. Sznajde. Stan. Worcell. W. Darasz.
(z Demokracji polskiej.)

W księgarni Bredull i Förster w Bytomiu i Gliwicach, są do nabycia następujące polskie książki:

Liga-polska, w Poznaniu, 1848, przez Henryka Wodzickiego.

Kalendarz na r. p. 1849.

Przyjaciel ludu, pismo czas. poznańskie.
Szkółka niedzielna, poznańska.

Także wiele książek nabożnych, jakoteż przez tęż księgarnią wszystkie książki polskie, osobliwie te które w WX. poznańskim wychodzą, zapisywane być mogą, i dostać ich można po nader tanich cenach.

Drukiem Karola Kirsch w Bytomiu.

Bracia!

16.
Dnia dzisiejszego zgramadziliśmy się na wezwanie komitetu Bytomskiego, który złożony jest z czcigodnych obywateli miasta Bytomia, do sali obywatela Briegera, ażeby między sobą umówić się jako w czasach terazniejszych tak zawikłanych postępować sobie mamy. Pomówiliśmy między sobą o Zgromadzeniu Narodowym w Berlinie, czyli o naszych Deputowanych, i o ministeryum Brandenburg, ze wszelkich stron uważając, czyli na stronie naszych Deputowanych, czyli też na stronie ministeryum jest prawo. To, cośmy zaś między sobą uradzili, dawamy i Wam do wiadomości, ażebyście i Wy wiedzieli, co my chcemy czynić i tak uczynili, jako i my, jeżeli uznacie, że mamy prawie i że potrzeba bronić praw naszych od Boga nam danych i Deputowanych naszych w Berlinie, ktorzy nam dobrze życzą.

Pomówiliśmy najpierw między sobą, żeby rzeczy można rozsądzić, co to aż dotąd uczynili nasi Deputowani w Berlinie, jeżeli oni byli za ludem, albo naprzeciw niemu. A tu widzimy lewą stronę Zgromadzenia zawsze za ludem występującą. Przykład na to jest prawo wolnego polowania (gonu). Panowie lub też ci, co trzymają z ministeryum, powiadają nam teraz, że król dał nam prawo, ażeby każdy właściciel roli na swoim gonił gruncie, ale nam niepowiedzą przytem że król, ministeryum i prawa strona naprzeciw takiego prawa byli, że chcieli aby zostało przy starem. Lecz Deputowani nasi nie tylko tą razą, ale zawsze brónili praw ludu, czego z czynności Zgromadzenia narodowego łatwo dowiedzieć się można. Widzieliśmy także że wszyscy niemal królewscy urzędnicy i państwa, są przeciwnikami Zgromadzenia narodowego i cziesą się z tego, że ministrowie gwałt czynią naprzeciw naszym Deputowanym; o ile oni zaś starali się o dobro ludu, i wy i my wiemy bardo dobrze, a jeżeli oni biorą partją ministerską, z pewnością że ministeryum terazniejszyc sobie, ale nie ludom dobrze

rzeczy. Ogłaszamy się więc otwarciem za Zgromadzeniem narodowym t. j. za naszymi Deputowanymi i życzymy, ażeby wszystek lud pruski tóż samo uczynił, inną razą bowiem wszystko dla nas stracone, żeby zaś poprzeć Deputowanych naszych w Berlinie, musi się co uczynić. A o tem naradziliśmy się tak. Zgromadzenie narodowe w Berlinie oznaczyło, żebyśmy, broniąc praw naszych i naszej wolności, nie dawali podatków ministeryum Brandenburg, które nas chce zdradzić i w wolności której żądamy, nas oszukać. Ono ale od nas nie żąda, ażebyśmy gwałt przeciw gwałtu stawili, żebyśmy z szablą w ręku bronili się, kiedy sekuciarzy nam poszła urzędnicy nasi. Myśmy więc oznaczyli i przyrzekli sobie słowem honoru, że jeżeli nasze urzędy zdradziecko postępować będą naprzeciw nas, zmuszeni płacić będziemy podatki, ale nigdy dobrowolnie. Gminy zaś same między sobą oznaczyć mogą, jako to uczynić. Jeżeli mają wiernego sobie sołtysa, mogą złożyć podatki u niego, a jeżeli sekuciarz przyjdzie, dopiero potem zapłacić. Lepiej zaś takby zrobić, ażeby sekuciarz do każdego domu po pieniądze pojsć musiał, któreby mu tu wyplacono. Najlepiej, żeby dać mu fantować, a kara Boska i pogarda nas wszystkich tego niech trafi, ktoby takie fantowane knpił rzeczy. Nigdzie zaś nie spierać się sekuciarzowi, albowiem tą razą mogliby nas za to skarać. Więc oszczędzajmy paru czeskich, które zapłacić się muszą sekuciarzowi, albowiem tu idzie o najdroższe dobro nasze, o wolność. Teraz wszystko na ludu zależy, jako sobie on uczyni, to będzie miał. Jeżeli wszyscy sobie tak, postąpimy jak tu opisano, zaiste zwyciężymy. Zbierzcie się i wy do podobnych towarzystw, jako i my tu w Bytomiu, a czyńcie wszyscy jako jeden. Lud jeżeli tylko chce, wszystko może. Coby zaś później (dalej) uczynić, to przyjdzie czas, przyjdzie i rada.

Bytom, dnia 26 Listopada 1848,

**W Imieniu 46 gmin powiatu Bytomskiego
Deputowani.**

